

STANISŁAWA PIETRYNKO

ur. 1928; Parczew



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, rewolucja na Węgrzech, poznański czerwiec, Władysław Pietrynko, milicja, odwilż w 1956 roku

1956 r. - to był rok odwilży, to był rok piękny

To jest czas, w którym ludzie już dobrze doświadczyli, że ta Polska nie jest nasza. I ten zryw poznański był. Najpierw Węgry, a później u nas... wieści płynące, co tam się dzieje, to był taki zwiastun, że socjalizm dostaje już po głowie, że ludzie się buntują. Ja się zawsze bałam, wszelkich rewolucji, wszelkich zmian, które godzą w narody. To było powstanie warszawskie - byłam przeciwna i jestem przeciwna. Żydzi w powstaniu swoim w getcie mieli jakąś rację, żeby się pokazać. Później w [19]56 roku bałam się, że o ile w Polsce ruszy, tak jak Węgry, to będą się Sowieci bardzo cieszyć, jak będą wywozić całymi wagonami ludzi tam daleko i wypuszczają ich na mróz, na zimno, na zniszczenie... Ale to była odwilż. Artykuły pokazały się ciekawe, patriotyczne, pamiętam, dostęp do tych gazet, to warto zobaczyć, jak one się z czasem zmieniały, nawet w ciągu roku. To był rok odwilży, to był rok piękny. Raz siedzimy sobie u nas, były imieniny męża, Władysław był, no jak to - wypiją sobie mężczyźni, zaczęli śpiewać piosenki, naturalnie patriotyczne. Nagle, dzwonek do drzwi, wchodzi posterunkowy milicjant, grzecznie uklonił się, pięknie mówi dzień dobry, złożył życzenia. - "Proszę państwa, ciepło, okno otwarte, a wy tak się bawicie." No, ja mówię: „Proszę pana, są imieniny...” -"No, ale wiecie, tak troszkę inaczej, repertuar zmieńcie".

Data i miejsce nagrania	2013-06-14, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Monika Chylińska
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"